

Bomb

Lech Janerka

Draż rowek
Gdy nadlatuje bomb
Lub uciec zdąż
Na środek
Gdzie okrzyk możesz wznieść
Na jego cześć

Bomba
Najlepiej się ogląda
Kiedy świeżo spadł

Więc nie załamuj rąk
Gdy nadlatuje bomb
Wykonuj w deszczu skłon i patrz
Jak jaśniejiesz
I jak
Wznosisz się

Za karę
Za to że chce się żyć
Ze wszystkich sił
Draż rowek
Daremny trud twych rąk
Umykaj w głąb

Bomba
Najlepiej się ogląda
Kiedy świeżo spadł

Więc nie załamuj rąk
Gdy nadlatuje bomb
Wykonuj w deszczu skłon i patrz
Jak jaśniejiesz
I jak
Wznosisz się

Do gwiazd, do gwiazd, do gwiazd
Ze wsi i ze wszystkich miast